

stawiony, albo też bezpośrednio na ręce Galicyjskiego Banku Krajowego, Wiedeń I., Dominikanerbastei 19, którego dyrektor, dr. Jan Steczkowski, przyjął obowiązki skarbnika Komitetu.

Równocześnie zwracamy się z prośbą do tych ludzi dobrej woli, którzyby zechcieli zająć się zbieraniem składek na powyższy cel, aby bezzwłocznie nam przysłali na ręce Komitetu pod jego tymczasowym adresem, Wiedeń I., Neuer Markt 3, dokładny swój adres, t. j. imię, nazwisko, swój stały zawód, tymczasowe miejsce pobytu, oraz okręg, w którym zamierzają zbierać składki, poczem Komitet po zbadaniu warunków prześle legitymacye i odpowiednią liczbę kwitariuszy.

Wreszcie zwracamy się z prośbą do wszystkich komitetów prowincjonalnych, które już w powyższym kierunku rozpoczęły swoją działalność, aby w interesie sprawy, celem scentralizowania, ujednolnienia i wzmożenia akcji porozumiały się w jak najkrótszym czasie z podpisanym Komitetem.

Wiedeń, dnia 19. kwietnia 1915 r.

Za Komitet: *Dr. Leon Biliński*, prezes, *Dr. Ernest Habicht*, wiceprezes i delegat N. K. N., *Dr. Jerzy hr. Mycielski*, wiceprezes, *Zofia Germanowa*, sekretarka, *Dr. Jan Kanty Steczkowski*, skarbnik, *Zofia margrabina Csaky Pallavicini*, zast. sekretarki, *Ludwik Stachiewicz*, zast. skarbnika.

Pokłosie wojenne w Królestwie Polskim.

(Do ilustracji tytułowej).

Huragan wojenny, który tylko przejdzie, znaczy swoje ślady krwią i pożogą, a najbogatsze kraje zamienia w pustynię. We współczesnej wojnie, przy

W takim położeniu znalazły się ziemie polskie, zwłaszcza Królestwo, które jest terenem zaciętych

Z tego pokłosia wojennego w Królestwie Polskim dajemy w dzisiejszym numerze szereg illu-



Na zajętych terenie: Motorówka inżyniera Bromowicza, kierownika regulacji Wisły w Hebdowie.



Szlakiem Legionów: „Święcone” pułku trzeciego nad granicą Rosyi.



Batalion uzupełniający Legionów polskich w Królestwie: Por. Stanisław Zaruski ze swym oddziałem kawalerji.

użyciu dalekonośnych dział i pocisków wybuchowych, przeżywają wszystkie okropności bitwy nie tylko walczące armie, ale całe połacie kraju, znajdujące się w obrębie ognia.

walk i wielkich bitew... Tam, gdzie już walki ustały, pozostało jednak ich smutne pokłosie: poprzecinana rowami, usiana krzyżami ziemia, spalone wsie, zburzone budynki, zbombardowane miasta.

stracy. Na tytułowej widzimy dwór w Poskitowie, gdzie mieścił się sztab rosyjski, zburzony pociskiem 30 $\frac{1}{2}$ centymetrowego działa austriackiego. Na innych widzimy las w Poskitowie, usiany żołnierskimi mogiłami. Zamieszczamy również kilka zdjęć z Nowego Brzeska, miasteczka w powiecie miechowskim nad Wisłą, które w dniu 20 listopada 1914 roku przez cały dzień było bombardowane i dotkliwie poniosło szkody.

Nowe Brzesko, dziś małe miasteczko, z garniarstwa się utrzymujące, niegdyś miało czasy lepsze. Iwo Odrowąż, biskup krakowski, ufundował tutaj Norbertanów w XIII wieku i od tego czasu Brzesko zostało podniesione do godności miasta na prawie niemieckim. Kwitły tu rzemiosła: szewstwo, garbarstwo, krawiectwo, kowalstwo i wiele innych. Cechy rzemieślnicze dotąd posiadają oryginały lub odpisy dawnych nadanych im przywilejów królewskich, których strzegą zazdrośnie, jako drogiej pamiątki minionej świetności.

Istnieje tam kościół parafialny pod wezwaniem W.W. Świętych, dobrze utrzymany, o trzech nawach, wybudowany z kamienia i cegły przez Norbertanów w 1640 roku, pokonsekrowany przez Mikołaja Oborskiego, biskupa-sufragana krakowskiego, wzniesiony na miejscu pierwotnego z XIII wieku. Kościół ten o mało nie uległ zniszczeniu w czasie obecnej wojny. Cudem prawie ocalał w czasie całodziennego bombardowania.

Mieszkańców liczy Nowe Brzesko 2.000, z których 350 żydów. Biedny proletaryat powiększył się przez osiedlenie 50 rodzin ewakuowanych z nad Nidy. Brały one z początku zapomogę z komendy, ale po



Szlakiem Legionów: III. pułk w okopach.